

Luty 2022 r.

GAZETKA

PEDAGOGA SZKOLNEGO

DLA UCZNIÓW KLAS I-III
Szkoły Podstawowej nr 2
im. Leonida Teligi
w Kamieniu Pomorskim

Wydanie pod tytułem

Przemoc boli

Agresja to zło



Bicie, kopanie, popychanie
to okropne zachowanie.
Agresywne i krzywdzące,
a w dodatku żadnych konfliktów
nie rozwiązujące.
Wyśmiewanie i przezywanie
są również formą przemocy.
Gdy ktoś Cię traktuje w taki sposób,
to poszukaj pomocy.

Maja Podgórska, klasa 1b

Drogi Uczniu!

Dzisiaj porozmawiamy o przemocy i zachowaniach agresywnych.

Postaram się przekonać Ciebie, że robią one wiele złego.

Zapewne wiesz, że rozróżniamy kilka form agresji i przemocy szkolnej, między innymi:

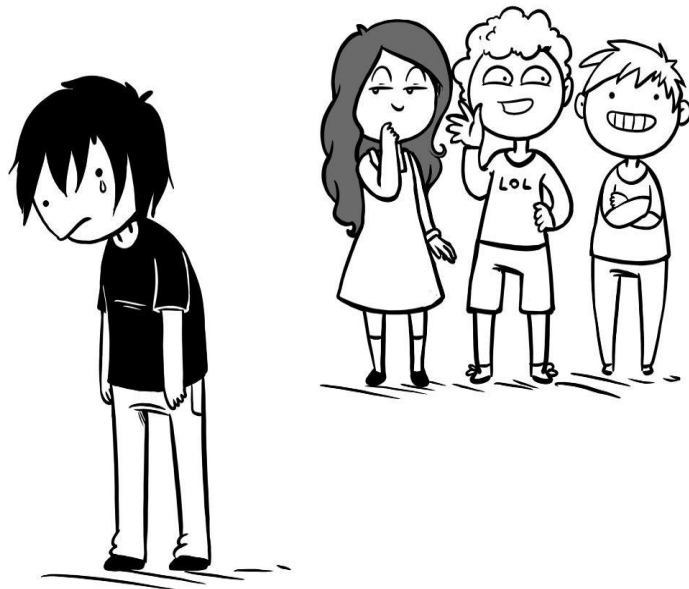
-fizyczną: bicie, kopanie, szarpanie, popychanie, potrącanie, uderzanie, podstawianie nogi, zabieranie przedmiotów, niszczenie rzeczy innych osób;

-werbalną (słowną): dokuczanie, przezywanie, obrażanie, wyśmiewanie, grożenie, ośmieszanie, przeszkadzanie, pokazywanie nieprzyzwoitych gestów, plotkowanie;

-relacyjną (bez słów i fizycznego kontaktu): wrogie miny i gesty, działania prowadzące do izolowania innych, wykluczanie z grupy (nie dopuszczanie kogoś do zabawy, rozmów, ustalanie, że do danej osoby nikt się nie odezwie, nikt z nią nie usiądzie), manipulowanie związkami przyjaźni;

-cyfrową, elektroniczną (cyberprzemoc): obraźliwe SMS-y czy e-maile, umieszczanie w Internecie zdjęć lub filmów ośmieszających ofiarę, wpisy na portalach społecznościowych obrażające kogoś, umieszczanie nieprawdziwych informacji.

Nikt nie chce doznawać przemocy, bez względu na jej rodzaj. Każdy człowiek, czy duży, czy mały, chce być szczęśliwy i żyć w otoczeniu przyjaznych mu ludzi. By się tak stało, trzeba wiedzieć, jakie zachowania krzywdzą innych i nauczyć się radzić sobie w trudnych sytuacjach, zgodnie z pewnymi zasadami.



Nie bij, nie kop innych dzieci,
bo za karę będziesz zbierać śmieci.
Lepiej zgodnie bawić się,
niż robić rzeczy złe.

Hania Musiał, klasa 1a

Gdy się ktoś bawi, nie uderzaj go,
bo to boli i nie wyzywaj nikogo,
bo czasami słowa mogą ranić,
więc nie wolno bić ani wyzywać kogoś,
bo to jest niemiłe zachowanie.

Patrycja Graj, klasa 3a

Dzieci na co dzień nie chcą przemocy,
Pragną miłości, ciągłej pomocy.

Koledzy w klasie co dokuczają,
Zawsze zły wpływ na nas mają.

Każdy, co przemoc stosować woli,
Krzywdzi słabszego, co bardzo boli.

Nie krzywdź kolego
młodszeo, słabszego,
On może być Twoim najlepszym kolegą.

Łzy i cierpienie zostawmy za nami,
Śmiech i uśmiech niech będzie z nami.

Julia Iwańcz, klasa 3a

Przemoc boli

W klasie III było dwóch przyjaciół Wojtek i Michał. Chłopaki przyjaźnili się od przedszkola. Spędzali ze sobą każdą przerwę.

Gdy pewnego dnia do ich klasy doszedł Kamil, gruby chłopiec, wszyscy się z niego śmiali. Najgorszy był Wojtek z Michałem, którzy przezywali go od grubasów i świń. Ale Kamil był bardzo grzecznym i koleżeńskim chłopakiem, dlatego Zuzia, która podobała się Wojtkowi szybko się z nim zaprzyjaźniła. Wojtek z zazdrości o Zuzię popchnął Michała na schodach. Michał wylądował w szpitalu ze złamaną ręką. Zuzia nosiła mu lekcje i przestała rozmawiać z Wojtkiem.

Wojtek zrozumiał, że śmiejąc się z kolegi jest niegrzeczny, dlatego przeprosił go i zostali dobrymi kumplami.

Wojciech Szymczyk, klas 2b



1. Pamiętajmy, że aby walczyć z agresją czy przemocą, należy się jej przede wszystkim przeciwstawić. Brak reakcji to sygnał dla oprawcy, że może bezkarnie działać.

2. Jeśli ktoś Cię skrzywdzi, zgłaszaj dorosłym.

3. Staraj się spędzać przerwy w miejscach, gdzie są dzieci, w gronie kolegów.

4. W razie ataku: krzyczy, wołaj o pomoc, uciekaj.

5. Jeśli jesteś w stanie, to sprzeciwiaj się agresji/przemocy: używaj słów - „Nie zgadzam się! Puść mnie! Odejdź! Daj mi przejść! Daj mi spokój!



**Chcesz być bezpieczny?
Zacznij od siebie,
nie krzywdź innych!!!**

Niesforny Wilczuś

Bianka Barwińska, III b

Za górami, za lasami, w ciemnym, gęstym lesie żyła rodzina Wilczków: mama, tata i gromadka sympatycznych, lecz nie zawsze grzecznych dzieci. Szczególnie niesforny był najmłodszy - Ząbek.

Jesienią wilczki spacerowały po puszczy, bawiły się, biegając po kolorowym dywanie z liści, rzucały szyszkami, fikały koziołki. Zimą wspólnie kopały śnieżne kryjówki, rzucały śnieżkami i podziwiałały swoje ślady odcisnięte na śniegu.

Pewnego ranka Ząbek wstał lewą nogą, jakiś niewyspany i zły. Przeciągnął się, ziewnął i pod nosem mruknął:

- Wczoraj moje rodzeństwo nie chciało się ze mną bawić. Zastanawiałem się, dlaczego? Przecież zabawa była wspaniała!

Rankiem spadł puszysty śnieg. Pokrył puchową pierzynką cały las, więc postanowiliśmy porzucić się śnieżkami.

- Patrzcie, jaką kulę udało mi się ulepić! - krzyknął Szaruś - najstarszy z Wilczków- i rzucił w stronę siostrzyczek. One zrobiły to samo. W powietrzu unosił się nie tylko śnieg, ale i białe kulki. Słysząc było radosne okrzyki szczęścia. Jednak do czasu...

Niesforny Ząbek wdrapał się na drzewo, chcąc strącić na rodzeństwo wielkie czapy śniegu, które pokrywały konary potężnego dębu.

Aaa! - Co się dzieje? - krzyknęła jedna z siostrzyczek. Mam całe futerko w śniegu! Jestem mokra i obolała. Wszyscy (oprócz Ząbka) pobiegli na pomoc. Pocieszali siostrzyczkę jak mogli. Ocierali łzy, otrzepywali z lodowatego śniegu.

A co zrobił Ząbek? - śmiał się z całych sił, bo sytuacja wydała mu się zabawna. Nie przeprosił też siostrzyczki, bo nie uważał, że stało się coś złego.

- Jesteś beksą! - wrzasnął. I wcale nie umiesz się bawić!

Ząbek nie żałował tego, co zrobił. Zdenerwowany pobiegł w stronę domu.

- Co się stało, synku? - zapytał tata.

- Wszyscy uważają, że źle postąpiłem, ale ja nie widzę żadnego problemu - lekceważąco odezwał się Ząbek. Zresztą jak przyjdą, to ci wyjaśnią, co się stało. Trzasnął drzwiami i wyszedł.

Po kilkunastu minutach wróciły pozostałe wilczęta. Mała Cana przez łzy opowiedziała tacie o wszystkim, co ją spotkało. Ojciec podrapał się za uchem, ponieważ szczerze się zmartwił.

Jak myślicie? Dlaczego?